

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPĘLNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Poznańskie) ul. Wolności 20. Tel. 61
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 118.

Leszno, środa, dnia 23 maja 1928 r.

Rok IX.

Dobry początek.

Na drodze do spopularyzowania i uwzględnienia
współzależności społecznej, porozumienia i ze-
spolenia pracy z kapitałem.

Echa zjazdu W. T. K. R. — Mowy p. p. ministrów.
— Refleksje prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego
p. gen. Góreckiego. — Obszar i chłop. — Fa-
brykant i robotnik. — Solidaryzm wszystkich sta-
nów, wsi i miasta.

Leszno, 22. maja 1928 r.

Zdając wczoraj na tem miejscu sprawę z przebiegu i wyników onegdajszego Zjazdu Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych w Poznaniu, starałem się zredukować opis formalnej strony uroczystości, ograniczyć wszystko, co bliższe i przemijające posiadało znaczenie, w języku dziennikarskim zwie się słomą lub siano, a natomiast główną uwagę skierować na rdzeń rzeczy, na treść istotną, czyli ziarno. Dlatego już we wczorajszym sprawozdaniu, chociaż ono wyglądało na kronikarskie traktowanie przedmiotu, położony był nacisk na rzeczy istotne z pominięciem dalszych szczegółów. Wymiana jednak myśli, mająca miejsce w przemówieniach powitalnych, w referatach, toastach i w pogawędkach, przy stole biesiadnym w Bazarze i wreszcie całkiem już poza oficjalnymi ramami Zjazdu — była tak w treść bogata, że niepodobna jej pomieścić w granicach jednego, dwóch artykułów. Na razie pragniemy przedewszystkiem to podnieść i oświetlić, co powiedzieli przedstawiciele sfer miarodajnych. Nie będziemy tu przytaczać przemówień tych w dosłownym brzmieniu, (jedni słyszeli je osobście, inni przez radio) ale podkreślimy główne momenty, i postaramy się z nich wywodzić wnioski, co do tego, jak się przyszłość nasza w dziedzinie gospodarczo-społecznej może i powinna ukształtować.

Przemawiając, jako przedstawiciel P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu, oświadczył p. minister Niezabykowski, iż potęgą narodu i państwa zależy w pierwszym rzędzie od rozwoju rolnictwa i podniesienia dobrobytu ludności wiejskiej. Rozwój ten i wzbogacenie rolnika jest możliwe tylko dzięki wzmocnieniu się pracy organizacyjno-zawodowej, która pozwoli nam tych, co Polskę pod tym względem przesicgnęli, dogonić (kraje Zachodu, pobratymcy Czechy) i zająć w ich gronie produkujące miejsce. Pan minister stwierdził, iż dobry w tym kierunku początek widzi w owocnej pracy rolnictwa wielkopolskiego, które potrafiło osiągnąć wydatne sukcesy i tak imponująco zaprezentowało na onegdajszym zjeździe swą siłę i jedność. Oczywiście, nie było tu mowy o przeciwstawianiu rolnictwa innym gałęziom gospodarki krajowej, przeciwnie, p. minister nader słusznie zaznaczył, iż przez należyty rozwój rolnictwa możemy dojść do rozwoju przemysłu, rzemiosła i handlu, osiągnąć najlepsze korzyści dla całego społeczeństwa.

Na tę samą nutę nastrojone były, do tegoż celu zmierzali przemówienie ministra reform rolnych, p. dr. Staniewicza, który podkreślił potrzebę szerzenia oświaty, zawodowej wiedzy rolniczej i porozumienia, zgody, współpracy wsi z miastem.

Nie inaczej brzmiały wywody trzeciego reprezentanta sfer najbardziej miarodajnych, mianowicie mowa prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. generała dr. Romana Góreckiego, który wyraził swą radość z wymownego przykładu Wielkopolski, jakim jest zgodny wysiłek zjednoczonych w W. T. K. R. połączonych: ziemiana i włościanina, świadczący o wspaniałych rezultatach jedności i współpracy wszystkich stanów. Jako znamienity, dobry początek porozumienia takiego w innej dziedzinie i w innym miejscu, przytoczył p. generał budowę domków robotniczych w Łodzi; zawiązującą swą realizację zbliżeniu, porozumieniu się przemysłowców z robotnikami.

Jakież z tych miarodajnych oświadczeń wyciągnąć można wnioski?

Niewątpliwie te, że system gospodarki socjalistycznej, że przez różnego rodzaju lewicowców propagowana walka klasowa, że dzielenie się na stany, orjentowanie, łączenie się na podstawie interesów pewnych grup, zwalczanie się z „racją” innego stopnia zamożności — słowem, wszystko to, co Wielkopolska zwalczała; to, co nasze życie gospodarcze hamowało, stosunki społeczne zabagniało i zagnęło, co przez naukę potępione zostało i w życiu przedzieli, czy później zbłądzić musi — uważane jest w sferach miarodajnych za zło, przed którym społeczeństwo i państwo konsekwentnie bronić należy.

Dalszy, pozytywny wniosek, może być chyba ten, że każde dążenie, co do podniesienia kultury rolnej, do zespolenia w tym celu obszarnika z chłopem zmierzającego, że każda działalność, która w miejsce destrukcyjnej walki klasowej, wojny, niechęci, uprzedzenia, pomiędzy fabrykantem i robotnikiem... chce na plan pierwszy wysunąć wspólny interes pracodawcy z pracobiorcą, solidaryzm pracy z kapitałem — znajdzie przychylne przyjęcie ze strony czynników miarodajnych, pełne i skuteczne ich poparcie.

Witając pierwsze w tym kierunku dobre początki nabieramy też większej otuchy, wiary w skuteczność naszej na Pograniu pracy, do których należnych haseł, do głównych punktów stopniowo realizowanego programu należały pojednanie, zgoda i twórcza robota: wszystkich stanów, pracy z kapitałem, wsi i miasta. Ustawicznie wzrastająca poczytność i wpływ „Głosu”, nadspodziewane powodzenie naszego „Przyjaciela Rolnika” (co poza propagowaniem postępu w dziedzinie rolnictwa, nad pogłę-

bieniem współzależności wsi z miastem pracuje) służą dowodem, iż praca ta nie jest bezowocna. Ale jeszcze ci i owi, co wpływowi wsteczniczy „nowinek” socjalistycznych ulegli, sugestiom lewicowców czernionych lub (przeważnie) zielonych agitatorów uchodzących za zwykłą próbą zdrowia, na zasadach chrześcijańskich opartemu, po polsku pojętemu postępowi naszemu — przeciwstawiać swe przebrzmiałe, niedojrzałe mrzonki radykalne. Niechże zwolennicy tych, przez społeczeństwo nasze nieuznawanych prawd, nie powołują się na przykłady, poparcie z poza dzielnic naszej. Niechże się wsłuchają w treść miarodajnych oświadczeń, które naszą wielkopolską ideję solidaryzmu i na niej opartą robotę stawiają za wzór całemu krajowi. Niech dają spokój z próbami obniżania naszego poziomu, naszych pojęć, bo odrzucić być musi, powinno, a mianowicie inne, nie z właszej winy w swym rodzaju opóźnione, dzielnicę podnieść trzeba do poziomu naszego.

S. M.

Z ostatniej chwili.

Polsko-litewskie rokowania handlowe.

Warszawa, 22. 5. (AW.) Wczoraj o godz. 5 odbyło się w gmachu Prezydium Rady Ministrów pierwsze posiedzenie konferencji polsko-litewskiej dla spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytowych. Posiedzenie zajął przewodniczący delegacji polskiej Szumlański, witając imieniem rządu delegację litewską. Następnie oświadczył, że delegacja polska ożywia jak najdalej idącą dobrą wolą i przypuszcza, że również ze strony delegacji litewskiej ujawni się dobra wola. Odpowiedział przewodniczący delegacji litewskiej Zaumius, dziękując rządowi polskiemu za mile przyjęcie. Oświadczył on, iż cele określone przez rezolucję Rady Ligi Narodów dnia 10 grudnia ub. r. nie wydają się nie do osiągnięcia. Po przemówieniach przyjęło regulamin obrad. Po posiedzeniu przewodniczący delegacji polskiej Szum-

lański wydał przyjęcie dla delegacji litewskiej. Dalsze posiedzenie konferencji odbędzie się w dniu dzisiejszym.

London, 22. 5. (AW.) Waldemar oświadczył przedstawicielom prasy, że nie może jeszcze stwierdzić zmiany w stosunkach polsko-litewskich. Należy jednak powitać z radością fakt, iż obie strony oświadczyły gotowość do pertraktacji. Nawet gdyby zawarcie definitywnych układów okazało się niemożliwe, to w każdym razie uda się dojść do porozumienia w sprawie możliwego modus vivendi. Sytuacja zostanie wyjaśniona dopiero po ukończeniu prac wszystkich trzech komisji. Obie strony wylaczają z obrad kwestię Wilna, ale nie ma mowy, o jakimkolwiek fakcie, obejmującym całokształt zagadnień, dopóki kwestia wileńska nie będzie załatwiona.

Zegluga na Baltyku.

Gdźśk, 22. 5. (AW.) Na doroczną konferencję przed...cieli towarzystw międzynarodowej zeglugi na Baltyku do prezydium wybrano przedstawiciela zeglugi polskiej p. Rumla. Zaznaczyć należy, że przedstawiciel polskich towarzystw brał udział po raz pierwszy w tej międzynarodowej konferencji.

Stronnictwo Chrześc.-Rolnicze.

Toruń, 22. 5. (AW.) Prezesem Stronnictwa Chrześcijańsko-Rolniczego na Pomorzu wybrano ponownie p. Zyskiego, co oznacza utrzymanie dawnej linii politycznej tego stronnictwa, które wprawdzie nie uzyskało przy wyborach żadnego mandatu, lecz stanowi dość poważną siłę szczególnie pod względem finansowym.

Okreźna wystawa elektryczna.

Toruń, 22. 5. (AW.) Minister Robót Publicznych Moraczewski przyjął protektorat nad okreśną wystawą elektryczną, która odbędzie się w Toruniu od 2 do 10 czerwca.

— 0 —

Ostatni dzień!

Zbliża się ostatni dzień, z którym upływa możliwość zaprenumerowania „Głosu” na przyszły miesiąc (czerwiec). Kto się z tem niezałatwi do 25 maja ten naraża się na przerwę w regularnym otrzymywaniu gazety.

Wybuch gazów w Hamburgu.

(patrz 2 i. telegram na 2-giej stronie).

Hamburg, 21. 5. W dzielnicy Vettel w pobliżu fabryki ewakuację się całe grupy domów. Ludność opuszcza swe mieszkania, ponieważ wszędzie wyciska się niebezpieczny gaz. Ewakuowanych umieszczono częściowo w barakach dla wychodźców linii okrętowej Hapag.

Strażacy, zaopatrzeni w maski gazowe, wchodzą do domów, gdzie fala gazu zaskoczyła szereg osób, które leżą bez przytomności.

Policeja zamknęła całą dzielnicę dla ruchu kołowego. W pobliskich domkach wieśniaków zarekwirowano mleko, którym lekarze usiłują ratować zatrutych.

„Italja” wraca.

Oslo. (PAT.) Wedle doniesień „United Press”, przeleciał statek powiatowy „Italja” nad krajem Lennina. Jego powrotu do Spitzbergu oczekuje się we czwartek lub w piątek. Podczas przelotu przez kraj Franciszka Józefa, zrzucił Nobilo flagę wenecką na pamiątkę Fr. Quirini’ego, który zmarł tamże w r. 1909. Jako członek ekspedycji Carnegiego w r. 1909.

Niemiecki lot przez Atlantyk.

„Achtuhr Abendblatt” donosi, iż nowy niemiecki lot przez Atlantyk dochodzi do skutku. Lot ma się odbyć na samolocie „Europa”, który już raz startował do Nowego Jorku i musiał powrócić z nadbrzeżów Szkocji. Pilotem będzie Ristich, który dwukrotnie startował bez powodzenia.

Strajki w Indiach Wschodnich.

Kalkuta, (AW.) Fala strajków w Indiach Wschodnich szerza się coraz bardziej. Do strajku robotników tekstylnych przylączył się strajk w Cassipore, który objął 22 fabryki, obejmujące 15 000 robotników. Jak dotychczas strajk odbywa się pod hasłami gospodarczymi.

Kardynał Kakowski gości w Paryżu.

Paryż, 21. 5. Przyjazd do Paryża J. E. ks. kardynała Kakowskiego w towarzystwie licznej świty duchownych wywołał we francuskich kołach katolickich szereg radości. Już na dworcu uderzał niezwykły napływ publiczności, wśród której znajdowało się całe wyższe duchowieństwo francuskie z arcybiskupem Paryża, kardynałem Dubois na czele. W imieniu władz polskich witał na dworcu kardynała Kakowskiego ambasador Chłapowski. Po krótkim odpoczynku, dostojni goście byli podejmowani obiadem przez państwa Chłapowskich, wieczorem zaś odbyło się na ich честь wspaniałe przyjęcie w salonach naszej ambasady.

W niedzielę z rana odbyło się nabożeństwo w kościele Sacré Coeur na Montmartre, odprawione przez arcybiskupa Paryża Dubois przy asyście kardynała Kakowskiego. Napływ wiernych był tak wielki, że

zaledwie połowa mogła się zmieścić w olbrzymim wnętrzu kościoła. W południe odbyło się śniadanie wydane przez kardynała arcybiskupa Dubois, w którym uczestniczyli: ambasadorstwo Chłapowskie, marszałek Foch, generał Weygand, przedstawiciele dyplomatyczni państw łacińskich itd.

Po południu zwiedzenie biblioteki polskiej, kościoła polskiego, tudzież polskiej misji katolickiej, kierowanej z tak wielką godnością przez ks. rektora Szymbora. Dzisiaj prezydent Doumergue podejmuje śniadaniem w salonach pałacu Elizejskiego J. E. kardynała Kakowskiego, wraz z otaczającą go świtą. Członkowie jej oświadczyli, że pobożność ludu francuskiego i entuzjastyczne przyjęcie naszych duchownych przez francuski świat katolicki sprawiły prawdziwą radość dostojnym gościom polskim.

Nasz bilans handlowy za kwiecień.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za kwiecień 1928 roku przedstawia się w sposób następujący:

Przywieziono ogółem 410 tys. 830 tonn, wartości 265,626 tys. zł., wywieziono natomiast 1,430,213 tonn, wartości 184,521 tys. zł., bierne saldo bilansu handlowego w kwietniu wynosi zatem 81,105 tys. zł. W porównaniu z danymi za miesiąc marzec dane przywozu wykazują zmniejszenie o 106,606 tys. zł., wywozu zaś o 23,894 tys. zł.

W przywozie zmniejszenie w porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło prawie we wszystkich grupach towarów, których zwiększony przywóz w marcu spowodowany został wprowadzonym waloryzacyjną cel. Do zanotowania mamy w szczególności zmniejszenie wartości w przywozie materiałów oraz wyrobów włóknistych o 32,821 tys. zł., maszyn i aparatów o 12,032 tys. zł., metali i wyrobów z metali o 8,342 tys. zł., przyrządów, przewodników i ma-

teriałów elektro-technicznych o 6,702 tys. zł., środków komunikacji o 8,621 tys. zł., materiałów i przyrządów chemicznych wszelkich o 17,001 tys. zł., produktów spożywczych o 12,538 tys. zł. Zwiększenie w przywozie nastąpiło w artykułach spożywczych (o 5,426 tys. zł.), w szczególności na zbożach.

Zmniejszenie wywozu spowodowane zostało głównie spadkiem wywozu artykułów spożywczych o 4,143 tys. zł., nierogacizny i koni o 5,085 tys. zł., drzewa o 4,030 tys. zł. (głównie papierówki o 1,625 tys. zł., oraz drzewa nawpół obrobione o 3,101 tys. zł.), podkładów kolejowych o 1,305 tys. zł., przy jednocześnie wzroście wywozu drzewa tartego o 2,109 tys. zł. oraz fornierów o 322 tys. zł. Spadek wywozu zaznaczył się również w wywozie nasion, roślin pastwnych, buraków cukrowych, oraz olejowych o 3,815 tys. zł., parafiny o 1,591 tys. zł., metali i wyrobów z metali o 1,881 tys. zł., wreszcie materiałów i wyrobów włóknistych o 1,902 tys. zł.

Niemcy zatruwają się własnymi gazami.

Berlin, 21. 5. (PAT.) W składach fabryki chemicznej Hugona Steltzenberga w wolnym porcie Hamburga Hugona Steltzenberga, zawierający gaz phosgen, używany w czasie wojny do wypełniania granatów gazowych; granaty te znane były pod nazwą „granaty z żółtym krzyżykiem”, gaz, który się wydobył z tanku, zaczął się szybko rozprzestrzeniać. Skutki katastrofy były straszne. Ludzie, znajdujący się w pobliżu, padali nieprzytomni na ziemię. Wśród robotników, pracujących w składach, zapanowała panika. Zaalarmowana straż ogniowa próbowała zwalczając niebezpieczeństwo wodą. Wiatr, wiejący w kie-

runku Wilhelmshurba, poniósł za sobą falę gazową, tak, że w Wilhelmshurba szereg osób zostało zatrutych. W ostatniej chwili biuro Wolffa donosi z Hamburga, że do szpitala św. Jerzego dostarczono do godz. 2-giej 32 osoby, z których większość została śmiertelnie. Mieszkańcy zagrożonych okolic zostali umieszczeni w halach emigracyjnego Towarzystwa Okręgowego. W razie dalszego rozszerzenia się trującego gazu, ma ona przeprowadzić ewakuację, zagrożonych okolic. Dotychczas z pomiędzy zatrutych zmarło 5 osób.

— 0 —

Amanullah w Turcji.

Angora, 20. 5. (PAT.) Królewska para afgańska przybyła do Angory o godzinie 11,30. Na dworcu powitał dostojnych gości prezydent republiki Turcji przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Katastrofy, pożary, sabotaż.

Potworne stosunki w czerwonym „raju”.

Moskwa, 21. 5. Miasteczko Sassowo położone w guberni kazańskiej, które liczy około 10,000 mieszkańców nawiedzone zostało przez straszny pożar. Pastwa płomieni padła 600 domów, fabryka narzędzi rolniczych, garbarnia, szpital i budynki rządowe. 3,000 osób zostało bez dachu nad głową.

Ryga, 21. 5. Z Kijowa donoszą o szeregu nowych katastrofach kolejowych na południowo-wschodnich kolejach żelaznych. — W ciągu ostatniego tygodnia zanotowano 4 katastrofy. Dzienniki komunistyczne twierdzą, iż ma się tu do czynienia z aktami sabotażu.

Moskwa, 21. 5. Według nadchodzących z prowincji informacji liczba różnorodnych aktów sabotażu w szczególności podpałów i zamachów kolejowych wzrasta zastraszająco, szczególnie w guberniach: tambowskiej, charkowskiej, wołyńskiej, kijowskiej i podolskiej. Podpalenia przekształciły się w zorganizowany system. Jest rzeczą charakterystyczną, że mimo energicznego śledztwa w niemal wszystkich wypadkach nie udało się ująć sprawców.

Wielki wybuch w kopalni.

London, (ATE.) Z Nowego Jorku donoszą o strasznej katastrofie górniczej w Pensylwanii. Według danych urzędowych w kopalni „Mather” nastąpił wybuch, wskutek którego mnóstwo górników straciło życie. Dotychczas znaleziono 32 trupy. Dziewięciu górników wydobyto żywych. Los 141 górników jest nieznany. Prawdopodobnie górnicy byli zatruci gazami, które napłynęły z kopalni po wybuchu. Rozgrywają się rozdzierające sceny. Przez całą noc rodziny na ulicznym deszczu czekają na wiadomości o swoich najbliższych.

Mysliwi — politycy.

Na wszystkich polach wprowadzają Niemcy futeiści antypolską politykę. Nawet wystawa lwiecko-mysłowska w Poznaniu ma mieć wyłącznie niemiecki charakter.

Poznań, 21. maja 1928 r.

Na gruncie poznańskim istnieje od szeregu lat Wielkopolski Związek Myśliwych, który w wyłączeniu wszelkiej polityki zajmuje się wyłącznie sprawami z dziedziny łowiecko-myśliwskiej. Jak nam wiadomo, Związek ten zwracał się kilkakrotnie do rządu polskiego, prosząc o wyłączenie niemieckiej z wezwaniem popierania dażeń Związku przez wstępowanie na członków i branie udziału w imprezach Związku, jak wystawy, strzelanie premedytowane. Z wyjątkiem kilku osób dobrej woli, pros niemieckiej myśl wycierano zawsze zaproszenie Wielkopolskiego Związku myśliwych i do jego poczynania wrogo się odnosiło, choć Związek w swej dążności pozyskania wszystkich myśliwych bez względu na ich narodowość nawet tak daleko szedł, że na ostatnie swe walne zebranie zaprosił specjalnie Niemców ogłoszonym w prasie niemieckiej. Mimo tak daleko posuniętej kurtuazji ze strony polskiej niemieccy myśliwi urządzają obecnie i przy wstępie Zarządu „Westpolsche Landwirthschaftliche Gesellschaft” bez przyzwolenia s z Wielkopolskim Związkiem Myśliwych i interesownymi widzami polskimi oddzielną niemiecką wystawę łowiecką na sali Jarockiego przy ulicy Marszałkowskiej, chcąc widocznie i do spraw nie mających nic z polityką wspólnego wprowadzać rozdziewiek na gruncie narodowościowym i chcąc widocznie przy każdej sposobności zadokumentować istnienie swego własnego państwa w państwie polskim. Ponieważ z tego sposobu urządzania wystawy wynika, że ma ona charakter polityczny, a w tym antypolski, należy wobec niej zastosować ostry bojkot tak ze strony władz jak i całego polskiego społeczeństwa.

Wiosna.

Wiosna zakwitła w tym roku powoli...
Wąty jak skrzydło motyla —
Liść się wychyla —
Topoli...

Jaśmin z przytulnej szypułki ukrycia
Nieśmiało rozpina loty
Trwonił tęsknoty
Do życia...

Słońko spowija się w obłoki blade —
Miotła promieniste strzają
Ziemie zwątpiają
Nierade...

Chmurem zezwala, by chłodziły jeszcze —
Ich ziem ośmielony sinem —
Wiatr zeschł winem —
Szleszcze...

Melancholijnie piękne takie maeł
Czarem cichego westchnienia
Zwolna — z marzenia —
Cud — wstaje...

Litwin, Ukrainiec czy Niemiec?

London, 21. 5. (PAT.) Londyński „Evening Standard”, komentując przyjazd Waldemara do stolicy Anglii, ironizuje dyktatora, przypominając udział jego w rokowaniach niemiecko-bolszewickich w Brześciu Litewskim, jako eksperta delegacji ukraińskiej i podkreśla, jego niemieckość źle ukryta dodaniem końcówki litewskiej do niemieckiego nazwiska.

Niewinnie stracony.

Berlin, (AW.) Polemika dookoła sprawy straconego niewinnie robotnika polskiego Jakubowskiego kontynuowana jest w dalszym ciągu. Pozostająca pod wpływem szowinistów prokuratura przy sądzie okręgowym ogłosiła pismo, dowodząc, iż śledztwo przeprowadzone w sprawie Jakubowskiego, nie wykazało potrzeby wznowienia procesu, bynajmniej bowiem nie stwierdzono fałszywości wyroku. Z komunikatu tego korzysta prasa nacjonalistyczna, wysuwając nawet twierdzenie, iż kampania w związku ze sprawą Jakubowskiego była tylko manewrem wyborczym demokratów i socjalistów.

„Pech” samolotu „Bremen”.

St. John, 21. 5. Na wyspę Greenley Island przybyły dwa samoloty wojskowe z pilotem Melchior, który spadł z nieba i opadł na ziemię, aby następnie na samolocie „Bremen” odlecieć do Nowego Jorku. — Wczoraj rano Melchior wystartował z Greenley Island do Nowego Jorku. Wkrótce po starcie samolot runął na ziemię i doznał bardzo ciężkich uszkodzeń. Szczegółów brak.

Niezwykłe a straszne samobójstwo na słupie elektrycznym.

Z Bytomia donoszą: Robotnik Franczek Stars z Opola popełnił straszne samobójstwo. Po sprzeczce z narzeczoną, wdrapał się na 15-metrowy słup, dźwigający przewody elektryczne o wysokim napięciu 40,000 volt i położył się na drutach. Moment inu wybuchł olbrzymi płomień i spalił całkowicie ciało młodego człowieka. Spalone części ciała spadły na szosę. Część kadłuba zawisa między drutami.

* Skutki huraganu. „Le Matin” donosi z Constantiny, iż huragan poczynił w tamtejszych winnicach szkody, sięgające 15 milj. franków.

Kobieta na czele powstańców meksykańskich.

Dzienniki meksykańskie opiszają starowrozdania o nowych bitwach między powstańcami i wojskiem rządowym, przyczem razna zia, że pułkownikiem jednego z oddziałów powstańczych jest kobieta nazwiskiem Montes, która w ostatnim spotkaniu ciężko rannona. Bitwa była bardzo zacięta. Wielu powstańców zabito, kilku wzięto do niewoli i potem rozstrzelano, ale powstańcy zdołali uprowadzić swego ranego pułkownika panią Montes.

Rozkład armji Czang-Tso-Lina.

London, 21. 5. (PAT.) Biuro Reutera donosi z Tokio, iż władze japońskie są zdania, że stałoby się moralny wojsk Czang-Tso-Lina jest tak niski, iż nie będą one mogły wytrzymać poważniejszego ataku armii nacjonalistycznej pod Pekinem i Tien-Ts nem. Jeżeli wojska północne cofną się będa do Mandżurji, Japończycy mają zamiar rozciąć je w Szan-Ha-Kwan. Japońska kwatera główna gotowa jest współpracować ściśle z cudzoziemskimi władzami wojskowymi na terenie całej Mandżurji, nie zniesie jednak mieszania się do swej polityki mandżurskiej.

Okrucieństwa w Chinach.

Jak donosi londyńska Agencja Reutera, nadzieje, jakim dał wyraz Chamberlain na posiedzeniu Izby Gmin, iż ostatnie doniesienia o straszliwej rzezi cywilnych Japończyków w Tsi-Nan-Fu nie zostaną potwierdzone, nie ziszczyły się. Fotografie zamordowanych Japończyków zbyt odrażające, aby mogły być reprodukowane w pismach, były jednak pokazywane różnym korespondentom pism przez Poselstwo Japońskie, które, jak przypuszczają, rozśle kopie tych zdjęć do poszczególnych rządów. Japończycy w dalszym ciągu opuszczają Pekin. Rodziny członków Poselstwa Japońskiego opuszczają Pekin w niedzielę.

Skutki uderzenia pioruna.

W pobliżu Brunszwicku piorun uderzył w drewnianą szopę, w której schroniło się kilku ludzi. Od uderzenia piorunu szopą zawaliła się, przyczem dwie osoby zostały zabite, 4 zaś ranne. Dwa konie, znajdujące się w szopie, poniosły śmierć.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Środa, dnia 23 maja 1928 r.

Dezyderego B. M.

W. st. g. 3. m. 32. Z. st. g. 19. m. 38.

W. ks. g. 8 m. 16. Z. ks. g. 21. m. 42.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Wtorek, dnia 22. 5. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 9,4 wiatr, zach. o prędk 3 m/s z. chm. część. ciśnienie atmosferyczne 749,8 wilgotność 87 %. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 16,4 najniższa + 9,4 ilość opadu 3,7.

—o—

LESZNO.

1) Pokwitowanie. W administracji naszej złożyli: M. W. na obraz św. Teresy 2 zł, na ołtarz N. S. J. 2 zł, na odnowienie obrazu w Górze Duchownej 2 zł.

1) Teatr Wielkopolski. Przypominamy o dzisiejszym przedstawieniu Ta W. w sali Hotelu Polskiego o godz. 8 i pół wieczór. Spieszmy wszyscy zobaczyć to „francuskie Ziółko”.

1) Plenarne zebranie Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego odbyło się wczoraj (w poniedziałek) o godz. 8-mej wiecz. w salce posiedzeń p. Iłskiego. W obecności bardzo nikłej liczby członków zgabił zebranie prezes p. Placzek. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przystąpiono do komunikatów zarządu. — Prezes p. Placzek podał zebranemu do wiadomości, jak się przedstawia sprawa targu ze Związkiem. Zarząd Okręgowy wystąpił w obronie wydanych ze Związku Towarzystw: leszczyńskiego i kościańskiego i wysłał do Związku protest, potępiający samowolne postąpienie Zarządu Związkowego. Na tem samem stanowisku stanęło wczorajsze zebranie. — Ogólne niezadowolenie wywołał komunikat Zarządu Związkowego, odwołujący zjazd delegatów w Krotoszynie. Treść komunikatu, ułożona w sposób demagogiczny, obraża w wysokim stopniu uczucia wszystkich tych, którzy nie poszli przy wyborach na pasku „Unitów” (lista 30). — Aż do wyświecenia się sytuacji w Związku postanowiło zebranie sprawę wykluczenia Towarzystwa Leszczyńskiego pozostawić w zawieszeniu i żadnych kroków chwilowo nie poczynić. — W dalszym ciągu zebranie zgodziło się na zakup jednakowych odznak dla wszystkich członków. — Bardzo ciekawy i pożyteczny dla członków referat o nowym rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o umowie o pracę robotników wygłosił p. Torzecki. Referat w krótkości wyjaśnił jakie prawa i jakie obowiązki mają pracownicy fizycznie zatrudnieni w poszczególnych przedsiębiorstwach. W wolnych głosach zastanawiano się w jaki sposób zachęcić członków do uczęszczania na zebrania. Prawdopodobnie na następne zebranie zarząd wystąpi z odpowiednim wnioskiem. Zebranie przeciągnęło się do godz. 10,15.

1) Praca dla 20 robotnic. (Komunikat P. U. P. P.) Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Lesznie potrzebuje od zaraz 20 robotnic do obróbki buraków. Praca jest w miejscu. Wynagrodzenie otrzymują robotnice 2,75 zł dziennie. — Zgłoszenia przyjmuje P. U. P. P. w Lesznie ul. Komeniusza 27.

1) Kolo Przyjaciół Harcerzy. Pod przewodnictwem p. prof. Skopowskiego odbyło się wczoraj (w poniedziałek) o godzinie 8-mej wieczorem w Seminarjum męskim zebranie plenarne Kola Przyjaciół Harcerzy. Tematem obrad było urządzenie w dniu 3-go czerwca br. corocznie obchodzonego wiosennego święta harcerskiego. W obradach nad jego przeprowadzeniem wzięli także udział ks. proboszcz Janiewicz, oraz kapelan miejscowych harcerzy, ks. Michalski. Program święta harcerskiego będzie wykonany na pięknej polanie w lesie, w pobliżu leśniczówki Nowyświat. Spodziewać się można, że w dniu tym pogoda dopisze, a Szan. Obywatelstwo m. Leszna, weźmie w święcie naszej młodzieży gremjalny udział i zadokumentuje tem swe zainteresowanie jej wychowaniem tak fizycznym, jak i moralnym. Zebranie zakończyło się o godz. 10,15 wiecz.

—o—

Śpiewanka dziadowska w obronie Sikawki.

Byłem w Lesznie dzied przyszy —
co ci sie brał do wirsy...
Aż tu na ma głowę spada
baba — która ci mnie — dziada —
w poezji podsiada!

Choć ja jestem dzied stary, be chodź kóło fary
ciągiem, a jak ja zobaczę, to jej kłiem grzbiem na-
zachę, bom dzied z dziada, przadziada. — Jedną
tylko widuję, co „gazetka” handluje. Innej zaś kóło
kościola, żadnej ci tam niema zgola, więc dziw, co
to za baba!

Jakie to są złe ludzie!
Nie wiedzą w jakim trudzie
żyje, a tu ta psia-para
już ci mnie się wygrześć stara
z Leszczyńskiej redakcyje!

Miesza ci sie do fary, i pisze laryfary! To na
straży ogniomistrza — to zaś znowu na burmistrza,
a nie się na tym nie zna! — Ale się jej nie damy!
z burmistrzem się zwachamy! Będziem bronili si-
kawki, aż do ostatniej tchawki — babom gadieć
nie damy!

Przecież burmistrz z Chodzieży
do morowych należy.
Wystawim sikawice —
polejemy też diabolicie —
aż zmoknie na nieci!

Będzie potem płakała —
narzekala — stękala!
Takiego jej damy boba.
że pamiętać be do grobu,
że z nami zadzierala!

że sikawka nie sika — to już zara pokrzyka
jakaś baba — a kupili ją nie na to, by gasili byle
jakie pożary!

Zresztą co be gadała
kiej nawet nie widziela —
jaka to zacna zabawka
ta paryska jest sikawka —
półki nie pracowała.

Jak ci burmistrz z niej trzaśnie — krzyknie Le-
szno: „O własnie! Sikuj nam Burmistrzu panie!
bo Twa sikwa to cacanie, może wnet cosik zgasi”.
(Dziad z pod Fary).

—o—

ŚWIECIECHOWA.

śa) Spłoszone konie. Wczoraj wieczorem około
godziny 7-mej w czasie ćwiczeń miejscowej straży
pożarnej spłoszyły się konie, zaprzęgnięte do basenu
do wody. Konie w panice uderzyły całą siłą w płot.
Siedzący na koźle gospodarz Antoni Gryś i Piotr
Masztalarz zlecieli na ziemię, przyczem Gryś poniósł
śmierć na miejscu, a Masztalarz ciężkie okaleczenia
cielesne. Gryś osierocił żonę i kilkoro dzieci.

KRZYWIN.

kn) Złote wesele obchodzą dziś (we wtorek) pp.
Antoni i Marja Staniszewcy z Krzywinia. Pan An-
toni Staniszewski jako dzielny kupiec zbożowy przy-
czynił się swego czasu do zwalczania obcej konku-
rencji i podniesienia samodzielnego kupiectwa pol-
skiego. Jubilatowi „Szczęść Boże”

—o—

RAWICZ.

rz) Przytrzymanie defraudanta. Nie poszło jesz-
cze w zapomnienie dzielne przytrzymanie przez Straż
Graniczną dwóch przez Sady polskie poszukiwanych
bandytów, którzy przekroczyli granicę z Niemiec do
Polski w okolicy Rawicza, a już dochodzi nas nowa
wiadomość o sukcesie Straży Granicznej, czuwającej
łącznie z Policją Państwową nad bezpieczeństwem
publicznym. — Dnia 19 bm. ograna Straż Graniczn.
wysłedziły przebywającego w Dębnie Polskiem osob-
nika, który podawał się jako Will Alfons z Łodzi.
Jego opowiadaniem nie dano też wiary i odprowa-
dzono do P. P. Rawicz, mając uzasadnione podejr-
zenie, że Will ma coś na sumieniu. Na posterunku
P. P. Rawicz, po uciążliwych długich przesłucha-
niach prowadzonych przez komendanta posterunku
przyznał się Will, że dnia 16 bm. zdefraudował na
szkodę firmy Edigen z Łodzi kwotę 9000 zł. Will
odbył swą podróż z Łodzi aż do Rawicza samocho-
dem, z zamiarem ucieczki do Francji. Prawie całą
zdefraudowaną kwotę ukrył w Dębnie Polskiem, u-
dało się Straży Granicznej odnaleźć, co niewątpliwie
firma Edigen z zadowoleniem przyjmie do wiadomo-
ści. Społeczeństwo całe może być zadowolone, że ma
tak spryszczyć wykonujące swe obowiązki organa
Straży Granicznej i Policji Państwowej. (s. g.)

—o—

GOSTYŃ.

g) Z życia „Sokoła”. Zabawa latowa „Sokoła”
w Gostyniu odbędzie się w niedzielę, dnia 8. lipca br.
w Strzelnicy. Szczegóły zostaną podane później.

—o—

KROTOSZYN.

) Falszywy student. W dzień targowy we wto-
rek chodź po domach, interesach i lokalach młody
człowiek z tęgą, sprzedawał książki powieściowe i
prosił o składki na ubogich studentów w Krakowie
mówiąc, że sam jest studentem i słuchaczem ekon.,
fakultetu lecz bez środków utrzymania. Semicki wy-
gląd rzekł podejrzenie, doniesiono o tem policji, któ-
ra go delikatnie obserwowała a wreszcie przytrzyma-
ła i odprowadziła na posterunek. Przeciwnie do
muru przyznał, że nazywa się Szmul Gdańsk z Sos-
nowca i ma chorą żonę. Spisany protokół podpisał
student niestety tylko krzyżkami.

kn) Wystawa obrazów warszawskich artystów
malarzy otwarta zostanie w niedzielę, dn. 20 bm.
o godz. 10 r. w wielkiej sali Domu Katolickiego.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Wieczne miasto.

6)

ROZDZIAŁ II.

Po dwóch dniach znajomości hrabina odwazyła
się nareszcie poprosić profesora o konsultację.
— Owszem, owszem, — odpowiedział — bar-
dzo chętnie zadam signore, bo mnie samego za-
ciekawia jej stan zdrowia. Obserwując ją bacznie
przez te parę dni, zauważyłem coś nie coś i rad
będę stwierdzić trafność swoich spostrzeżeń.

Auskultacja trwała bardzo długo; skończywszy
ją profesor namyślał się przez czas dłuższy; poczem
udał się na rozmowę do hrabiny.

W formie jak najbardziej oglednej przedstawił
nieszcześliwej matce rozpaczliwy stan zdrowia Ma-
ryni. Znalazł u niej nie tylko bardzo rozwiniętą cho-
robę serca, ale i cały szereg braków w różnych or-
ganach i naczyniach, bezpośrednio z niem stykają-
cych się. Oprócz tego silnie rozwinięta anemja u-
trudniała prawidłowy obieg krwi, co nietylko osła-
bia odporność organizmu ale i wpływa na samą cho-
robę. Biedna matka wysłuchała tego wyroku ze
ścisnięciem z bólu sercem.

— Wiece co robić? Jak się zachowywać? —
pytała, starając się uspokoić płynące lzy.

— Na to trudno powiedzieć. Przedewszystkiem
dbać o wzmocnienie organizmu, walczyć z anemią
a wówczas szanse kuracji znakomicie poprawia się.
Następnie uniknąć wzruszeń, nadmiernego zmęcze-
nia, bo obecnie to wszystko może wywołać niebez-
pieczne pogorszenie się zdrowia, a nawet i kata-
strofę. Upierzdam panią, bo takie rzeczy wiedzieć
trzeba gdy w życiu niejedno da się uprzędzić i za-
niedbać. Biedne, biedne dziecko, rwie się do życia,
do szczęścia...

Hrabina zanosiła się do placzu.

— No, pani hrabino — zwrócił się do niej pro-
fesor. Odwagi! Czyżby pani nie mogła spojrzeć pra-
wdzie w oczy! Trudno! Z wola Bożą zgadzać się
trzeba, w miłosierdziu Bożem tracić nadziei nie
można. Życie, choćby w najgorszych warunkach, ma
zawsze swój urok i dlatego też trzeba przykładać
starań, aby je przedłużyć.

— Ach, panie profesorze, ile ja przeszedłem w cią-
gu ostatnich lat... a teraz znów ten ciós... Byliśmy
do niedawna bardzo bogaci i szczęśliwi, miałam
męża, którego kochałam nad życie, olbrzymią fortu-
nę i zdawało się, że nie nam do szczęścia nie brak.
Mieszkaliśmy na rosyjskim Podolu. Przyszła re-
wolucja, zbuntowani chłopcy rzucili się na nasz dom,
w moich oczach zameczyli męża... Proszę sobie wy-
obrazić, co to za okropna meka, patrzeć na śmierć
kogoś bardzo umiłowanego w tak okropnych war-
unkach... Później obrabowali i spalili nasz dom.
Ja z córką dzięki energii przywiązanej służy w prze-
braniu ucieklam, wśród mrozu zimnego musiałam
piezo przejść trzydziście kilometrów do krewnych.
U nich przechowywałam się przez kilka tygodni,
zanim i ich ten sam los nie spotkał. Stałam na
chłopskim wózku przejechałam sto kilometrów do
innego majątku naszego, gdzie oddany nam rządcą
przechował trochę pieniędzy. Z niemi dostałam się
do Warszawy. Dzięki temu, że mąż mój lokował
pieniądze w zagranicznych bankach udało się nam
coś nie coś ocalić.

— Nie dziwnego, że wskutek takich przeżyć u
córkę pani rozwinięły się te cierpienia serca.

— Teraz, gdyby i ja miałam utracić, co mi zo-
stanie na ziemi, — wołała hrabina z rozpaczą.
— W największych nieszczęściach pozostaje nam
wiera — z przejęciem powiedział profesor. A w
każdym razie ze względu na chorą nie powinna pani
okazywać swej boleści. Ona nie powinna się nawet
domyślać niczego.

— Dobrze, dobrze, panie profesorze, postaram
się zapanować nad swoją boleścią. I dziękuję, bar-
dzo panu dziękuję za delikatność i ogledność, z jaką
mi pan te okropną wiadomość zakomunikował.

Po tej rozmowie hrabina nie mogła w noc
usnąć. Przed oczami jej przechodziły wizje okrop-
nych nieszczęść już przeżytych... myślała o nowym
ciósie, który ją czeka. Najokropniejsze jest to, że
trzeba w sobie wyrobić taką siłę woli, aby słu-
mić tę boleść w sobie i nieczem jej nie ujawnić.

Nazajutrz rano nie mogła wnieść od poduszki
ociężałej głowy.

— Cóż to, matuś moja choruje — mówiła Ma-
rynia. W tak boskiem miejscu chorować — a to
wstyd i szkoda czasu.

— To też ty nie krepuj się mną. Ja poleżę
jeszcze do drugiego śniadania, może uda mi się
jeszcze usnąć. Ty idź się przejść z księdzem Ra-
kowiecem.

Słońce tak pięknie świeciło, kwiaty tak ciągnęły
swym urokiem, że Marynia nie mogła zostać w
pokoju.

Doprawdy, matulciu, ja chyba tak zrobię
i pójdę na przechadzkę, bo tu w pokoju nie wy-
trzymałam.

— Ależ idź, bo tu byś nawet mi przeszkadzała
usnąć...

— Ach, matuś, jak ja się tu rozkosznie czuję...
Nieme jakieś siły wstąpiły we mnie. Ta primavera
włoska dokonuje cudów.

— A widzisz!... Idź więc dziecko, baw się do-
brze!

— No, więc, matulciu kochana, prześpij się tu
i wypocznij dobrze, abym ci zastała zupełnie zdro-
wą, gdy za parę godzin powrócę — powiedziała
Marynia i, uczulawszy serdecznie matkę, wyszła
do sali jadalnej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zespół 31-miu najwybitniejszych artystów stolicy reprezentują m. in. laureat 1-szej nagrody m. st. Warszawy Apoloniusz Kędzierski, założyciel i b. dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych, w Warszawie, prof. Kazimierz Siabrowski, światowej sławy grafik prop. W. Skoczylas, M. Boruciński, Stefan Popowski i inni.

— 0 — ZDUNY.

zy) Samolot niemiecki. W środę w przedpołudniowych godz. unosił się nad Zdunami niemiecki samolot i wyrzucał wyborcze ulotki, zalecające głosowanie na Reichstagu na listę nr. 9 jako listę obywatelską. Widocznie miał zamiar wylądować, ponieważ opuścił się zupełnie ku ziemi. Zorientował się jednakże dość wcześnie, że przeleciał granicę, wziął się opórzedz na górę i znikł na widnokręgu niemieckim.

Ze sportu.

„Sokół” 1. Leszno — 55 Pozn. p. p. 3:4 (2:2). „Sokół” leszczyński wystąpił w bardzo osłabionym składzie (5 rezerwistów).

O mistrzostwo Ligi rozegrała w ub. niedzielę „Warta” poznańska zawody z „Cracovią”. Wynik zawodów 3:0 na korzyść „Warty”.

Tabele rozgrywek o mistrzostwo. w nawiasach podajemy ilość gier, oraz stosunek bramek: 1) „I. F. C.” 17 p. (10, 32:12); 2) „Wisła” 14 p. (9, 31:11); 3) „Polonia” 11 p. (8, 24:15); 4) „Pogoń” 10 p. (8, 20:19); 5) „Warta” 9 p. (7, 16:11); 6) „Warszawianka” 9 p. (7, 12:8); 7) „Cracovia” 9 p. (8, 17:13); 8) „Legia” 8 p. (8, 18:12); 9) jedna niedokończona; 10) „Hasmonea” 7 p. (17:15); 11) „Ruch” 7 p. (8, 8:16); 12) „Czarni” 6 p. (7, 12:8); 13) jedna niedokończona; 14) „Turysci” 5 p. (9, 12:20); 15) „ŁKS.” 4 p. (8, 10:24); 16) „TKS.” 3 p. (7, 13:27); 17) „Śląsk” 3 p. (9, 7:29).

Tabela rozgrywek o mistrzostwo kl. A. Pozn. O. Z. P. N. przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i strzelonych bramek): 1) „Pogoń” 12 p. (8, 21:6); 2) „Warta” 12 p. (9, 15:8); 3) „Sparta” 11 p. (7, 15:10); 4) „Stella” 9 p. (9, 21:15); 5) „Legia” 8 p. (7, 16:13); 6) „Ostrowia” 8 p. (8, 18:15); 7) „Poznań” 8 p. (8, 18:16); 8) „HCP” 7 p. (8, 11:13); 9) „Olimpia” 7 p. (9, 14:19); 10) „Unia” 6 p. (7, 11:20); 11) „Wiktoria” 4 p. (8, 8:32).

„Pardubice” — „Warta”. Na Zielone Świąta sprowadza Warta jeden z najlepszych wszystkich zespołów piłkarskich drużyny Pardubice, która może się poszczycić kilkoma wspaniałymi wynikami. — W drużynie czeskiej wystąpi kilku graczy reprezentatywnych, z pośród których trzech brało już udział w zawodach przeciwko reprezentacji Polski.

Jarmarki w woj. Poznańskim.

Poniec. Jarmark w mieście Poniecu na konie, było w trzecie chlewną odbędzie się w czwartek dnia 24 maja br.

Z NASZEJ DZIELNICY.

d) Ostrów. (Otwarcie łazienek.) Niebawem nastąpi otwarcie tak dawno oczekiwanej kąpieli „Świętzińska”. Samych kabin będzie 60 a urządzenia kąpielowe, wodne i słoneczne zastosowane są do nowoczesnych wymagań.

— (General Wróblewski w Ostrowie.) Dnia 14. bm. przyjechał z Krakowa do Ostrowa inspektor armii general Wróblewski i zamieszkał w Hotelu Europejskim. Wieczorem korpus oficerski podejmował dostojnego gościa w kasynie oficerskim.

— (Zaginął.) W ubiegłym tygodniu wyszedł z domu swych rodziców, zamieszkałych w Wierzbnie niejaki Franciszek Jasik, zamierzając pójść do kościoła w Odolanowie. Dotąd jednak nie powrócił a wszelkie poszukiwania w Odolanowie i okolicy nie naprowadziły na żaden ślad po zaginionym.

d) Inowrocław. (Skazanie morderców.) Sąd Powiatowy skazał niejakiego Nowakowskiego na 15 lat, a Ptaszyńskiego na 11 lat ciężkiego więzienia za dokonanie mordu na osobie Kilszewskiego.

d) Wyrzysk. (Chłopiec przejechany przez auto.) W ub. piątek przejechał samochód osobowy kupca Robinsona z Bydgoszczy 6-letniego synka komornika sądowego Rajewskiego. Chłopiec w 5 minutach zmarł w oczach kilkudziesięciu osób. Przybyły lekarz dr. Przewoski stwierdził śmierć. Rodzice, nie pozostawiając dzieci bez opieki na ulicy.

d) Kruszw. (Poświęcenie kamienia węgielnego.) W niedzielę, dn. 13 bm. poświęcił tu J. E. Ks. Kardynał Ilond, Prymas Polski, przy licznych udziałach duchowieństwa, kamień węgielny pod budowę nowego kościoła. Uroczystość ta zgromadziła w Kruszwie liczne rzesze wiernych.

d) Starogard. (Falszywe 50-cio groszówki.) W ostatnich dniach ukazała się w obiegu w Starogardzie i okolicy większa ilość falszowanych półtolarów. W związku z tem aresztowano kilkunastu handlarzy

Z Poznania.

P) Odnaczenie Adolfa hr. Bnińskiego. W sali Sądu administracyjnego odbyło się w ub. czwartek wręczenie dyplomu pierwszego członka honorowego Towarzystwa Wyższych Urzędników Administracyjnych, byłemu długoletniemu prezesowi tego Towarzystwa p. wojewodzie Bnińskiemu. — Obecny prezes Towarzystwa, prezes Sądu administracyjnego p. Saturnin Mravinczewicz w krótkim przemówieniu podniósł zasługi p. wojewody Bnińskiego, około rozwoju Towarzystwa, poczem wręczył mu pięknie ozdobiony dyplom oprawiony w czerwona skórę szafiową z wytłoczonym herbem „Łódź”. Pan woj. Bniński w kilku słowach podziękował z widocznym wzruszeniem za okazaną pamięć i pozostał dłuższą chwilę w gronie członków zarządu Towarzystwa.

P) Nowy prezes Prokuratury Generalnej w Poznaniu. Na miejsce przeniesionego w stan spoczynku dr. Kierskiego prezesem Oddziału Prokuratury Generalnej w Poznaniu zamianowany został postanowieniem Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja br. sędzia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. Franciszek Wacław Durański.

P) Kandydaci na stanowisko kuratora poznańskiego. Wobec przewidzianego ustąpienia p. Bernarda Chrzanowskiego ze stanowiska kuratora okręgu szkolnego poznańskiego wymienia się jako domniemy jego następów — kuratora pomorskiego, p. Szwemina i łódzkiego p. Liśniewicza.

domokrajnych, podejrzanych o rozpowszechnianie falszowych monet

d) Gdańsk. (Konkurencja poczty polskiej.) Danz. Allg. Ztg. omawiając sprawę budżetu poczty gdańskiej pisze, że niejednokrotnie na posiedzeniu rady głównej Volkstagu podnoszona była przez niemieckonarodowych spraw konkurencji poczty polskiej na terenie Gdańska. Konkurencja ta przyniosła jakoby poczcie gdańskiej 1 milion guldenów straty w ciągu roku.

d) Katowice. (Szpiegowstwo na G. Śląsku.) W miejscowości Rodzionków na G. Śląsku wszczęła policja rewizję u 6-ciu mieszkańców i aresztowała 3 osobników pod zarzutem szpiegowstwa wojakowskiego na rzecz ościennego mocarstwa.

— (Śmierć przy pracy.) Na dworcu towarowym z samochodu ciężarowego wypadła robotnica Sitkówna i dostawszy się pod koła uległa zgnieceniu czaszki. Śmierć nastąpiła momentalnie.

— (25-lecie wystąpienia ludu Śląskiego.) Z końcem czerwca roku bieżącego odbędzie się w Katowicach uroczyste uczczenie 25-iej rocznicy pierwszego wystąpienia ludu górnośląskiego do walki o prawa i reprezentację polityczną w parlamencie niemieckim. Uroczystość ta zbierze wszystkich ówczesnych posłów i kandydatów do Kola Polskiego w Berlinie oraz żyjących jeszcze a zasłużonych koło sprawy polskiej działaczy. Zaproszeni zostaną także ówcześni działacze z innych dzielnic Polski. Komitet obchodu, na czele którego stoją pos. Kędzior, Skowronek oraz radca Piechulek, rozpoczął już prace przedwstępne.

— (Podziękowanie Kurji Biskupiej.) Prezes Katowickiej Dyrekcji Kolejowej otrzymał ze Śl. Kurji Biskupiej poniższe pismo: „Kurja Biskupia ma zaszczyt potwierdzić odbiór kwoty 65.000 zł, przekazanej przez Świętą Dyrekcję tytułem II raty na cele budowy katedry. Zarazem Kurja Biskupia pragnęłaby spełnić niniejszem głęboko odczuty obowiązek złożenia Świętej Dyrekcji gorącej podziękująco za ten pobożny i tak hojny i wspaniały dar. Niechby Święta Dyrekcja raczyła zapewnić w naszym imieniu wszystkich ofiarodawców i najdrobniejszych, że imię Kolejarza Śląskiego, zapisane będzie zaszczytnie i chlubnie w historii budowy Katedry Śląskiej”. Zaznaczyć należy, że kolejarze śląscy złożyli dotychczas na budowę Katedry 128.000 zł.

Ofiary na „Dom Rzemieślniczy”.

W dalszym ciągu deklarowali na budowę „Dому Rzemieślniczego” w Poznaniu:

P. Wł. Wojciechowski, Krotoszyn zebr. przy egz. czel. 37,65 zł; p. Wł. Nawrocki, budown. Gostyni II rata 50 zł; p. Mizgalski, Leszno zebr. przy egz. czel. 50 zł; p. St. Górecki Śmigiel 5 zł; Cech rzemieślników Leszno 100 zł; p. Tomasz Stanek, Leszno zebr. przy egz. mistrz. 16 zł; Towarzystwo Przemysłowo-Rzemieślnicze Rawicz 50 zł; Cech Mielnarzy Leszno 5 zł; p. Karol Hoffmann, Grodzisk zebr. przy egz. czel. 7z 1; p. Fr. Smakulski, Leszno zebr. przy egz. czel. 5 zł; Firma Schneider i Zimmer Leszno, 100 zł.

Z CAŁEJ POLSKI.

p) Łódź. (Groźny pożar.) W dzielnicy Bałuty w Łodzi wybuchł pożar w stolarni mechanicznej, przyczem spłonął szereg budynków Akcja ratunkowa utrudniona była ze względu na brak wody i wąskie uliczki tej dzielnicy. Kilku strażaków odniosło ciężkie poparzenia. Połpoch wśród mieszkańców zwałbił myśli społeczne, które rozpoczęły w nocy rabunek. Dzielnica została otoczona przez oddziały policji, które położyły kres rozruchom.

P) Zjazd przeciwgruźliczy w Poznaniu. 3-ci ogólnokrajowy zjazd przeciwgruźliczy odbędzie się w Poznaniu, w dn. 29 czerwca do 1 lipca br. Głównymi tematami obrad będą: 1) O postachach niekwalifikowanych jadu gruźliczego, 2) ostre postacie gruźlicy płuc u dzieci i dorosłych, 3) skoordynowanie czynności państwa, samorządu i ubezpieczeń społecznych w walce z gruźlicą i finansowanie tej akcji. Oprócz posiedzeń naukowych program zjazdu przewiduje zwiedzenie całego szeregu instytucji przeciwgruźliczych w województwie poznańskim. Jednocześnie odbędzie się w Poznaniu walne zebranie polskiego związku przeciwgruźliczego.

P) 6-letni chłopiec wypadł z okna. W ub. piątek w godzinach popołudniowych 6-letni chłopczyk Antoni Ratajczak, wyglądający z okna 1-go piętra z chodnika przy ul. Rolnej wychylał się zbyt mocno. — W pewnej chwili straciwszy równowagę stoczył się nagle na chodnik uliczny i uległ bardzo poważnym obrażeniom głowy. Przewieziono do lecznicy miejskiej.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 23. 5. „Opowieści Hoffmana”. 24. 5. „Wesoła wdówka”. — Teatr Polski: 23. 5. po raz 8-my „Fenomenalna uroczystość”. 24. 5. o godz. 3-ciej po poł. „Antygona” w wykonaniu uczniów gimnazjum św. Marii Magdaleny. 24. 5. o godz. 8-mej wiecz. po raz 5-ty „Kobieta 339-letnia” (Sprawa Makropolusa). — Teatr Nowy: 23. 5. „Zabusia”. 24. 5. „Zabusia”.

p) Sosnowiec. (Ujęcie bandy przemytników.) — Brygada lotna kieleckiej izby skarbowej przyjechała na tak zw. zielonej granicy bandę przemytników, której odebrała 5 worków tytoniu niemieckiego, wagi około 3000 kilgr. Aresztowano hersztą szajki Teodora Szafrańskiego wraz z 5-ciu towarzyszami, a wśród nich jedną kobietę z Górnej Śląska, która była tak zwan. dromaderem bandy. Śledztwo ustaliło, że banda działająca już od dłuższego czasu przemycała kilka wagonów towarów z Niemiec.

p) Równe. (Bunt we więzieniu.) W dzień Wniebowstąpienia Bnińskiego w więzieniu rówieńskiego powstał ogólny bunt więźniów. w liczbie 130. Więźniowie wyważyli drzwi cel i runęli częściowo wśród piekielnego hałasu na korytarze, demolując cele. Zalarmowany oddział wojska, położył kres zacięciu. Powodem buntu był fakt, iż więźniowie nie chcieli się dać przenosić z celi do celi. W czasie awantury został ranny przez więźniów inspektor więzienia.

p) Zamość. (Ujęcie dwóch zbitych bandytów.) W lesie pod Zamościem ujęła policja dwóch groźnych bandytów Sęka i Herbatę, którzy zbiegli z więzienia. Na ślad bandytów doprowadził pies policyjny. Bandyci ukrywali się przez 4 dni w lesie i oddali się dobrowolnie w ręce policji z głodu. Sekowi grozi kara śmierci.

p) Grodno. (Bisping przed sądem grodzieńskim.) Rozpatrywana będzie w Grodnie na sesji wyjazdowej sądu apelacyjnego w Wilnie sensacyjna sprawa ordynata Bispinga, niewinnionego przez sąd apelacyjny w Warszawie w sprawie o zabójstwo ks. Drukockiego-Lubeckiego. Ordynat Bisping oskarżony jest o zabójstwo z premedytacją i o podpalenie wsi. Sprawa ta rozgrywa się na tle wypadków z pierwszych dni niepodległości Polski, kiedy Bisping tłumil w okolicach Grodna rzekome rozruchy chłopie.

p) Kraków. (Zgon Bronisławy Ostrowskiej.) W piątek zmarła w Krakowie Bronisława Ostrowska, ceniona poetka i autorka utworów z zakresu literatury dziecięcej.

p) Lwów. (Jubileusz zakładu im. Ossolińskich.) Uroczystości jubileuszowe Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, odbędzie się podczas Zielonych Świąt, dnia 27-go bm. W programie, oprócz nabożeństwa w bazylice archikatedralnej, jest odsłonięcie tablicy, pamiątkowej fundatora Zakładu J. M. Ossolińskiego, oraz uroczysta akademja w auli uniwersytetu Jana Kazimierza. Na ręce kuratorium Zakładu napłynęło mnóstwo gratulacji od instytucji zagranicznych. Z okazji jubileuszu ukaże się szereg wydawnictw, poświęconych historii Zakładu, w opracowaniu wybitnych uczonych.

p) Lwów. (Nagrody literackie i naukowe Lwowa.) Rada przyboczna komisarza rządu we Lwowie, uchwaliła ustanowić stałą nagrodę literacką miasta Lwowa im. Kornela Ujejskiego w wysokości 7500 zł, przyznawaną każdego roku w dniu 3-go maja najbardziej zasłużonemu autorowi powieści lub dramatu, z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie pisarzy zamieszkałych we Lwowie, bądź związanych z miastem w inny sposób. Wyjątkowo w roku bieżącym ze względu na miniony termin 3-go maja, nagroda udzielona będzie w okresie późniejszym. — Oprócz tego uchwalono wprowadzić nagrodę naukową imienia Szajnochy, w wysokości 7500 zł za pracę z dziedziny historii lub przyrody.

— (Podróż wizytacyjna metropol. Szeptyckiego.) Metropolita grekokatolicki ks. arcybiskup Szeptycki wyjechał na wizytację probostw we Wschodniej Małopolsce. Metropolita odbywa podróż w towarzystwie ks. Tomowicza i lekarza Ryza. Podróż wizytacyjna trwać będzie do końca maja.

p) Wilno. (Wypadek biskupa.) Biskupowi kosze-darskiemu, Kuchcie, zdarzył się niesześcieliwy wypadek. Biskup jechał powozem z Żosia do Koszedar. W drodze konie przestraszyły się jadącego samochodu i poniosły, wywracając powóz. Biskup Kuchta, wypadł z powozu łamiąc rękę i odnosząc okaleczenie głowy.

p) Wilno. (Wyniki turnieju zapasniczego.) Ukończył się turniej zapasniczy walc francuskich. Pierwszą nagrodę otrzymał mistrz Polski Teodor Szteker, drugą i trzecią podzielił Pinecki i Pooshoff, czwartą nagrodę otrzymał b. czarna maska, Hugo Petitjean. Po rozdaniu nagród Szteker oświadczył, iż udaje się do Warszawy, gdzie zamierza stoczyć walkę ze Stanisławem Zysko-Cyganiewiczem.

— (Nieznana choroba na pograniczu sowieckim.) Na pograniczu wśród żołnierzy straży sowieckiej, wybuchła nieznana dotąd choroba. Pierwsze jej objawy polegają na puchnięciu twarzy i nóg oraz silnej gorączce. W garnizonie sowieckim w Borysowie zanotowano kilka wypadków śmierci. Po stronie polskiej na odcinku od Krasnego do Kołosowa zarządzono ochronną kwarantannę.

Program „Radja Poznańskiego“.

Środa, 23. V.

13,00 Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00 Notowania giełdy pien. i towarowej. 14,15 Komunikaty. 17,20 Odczyt. 17,45 Audycja dla dzieci. 18,25 Koncert orkiestry salonorowej z kawiarni „Wielkopolska“. 18,45 Nadprogram. 19,00 „Silva rerum“ czyli rzecz ciekawe. 19,15 65-ta lekcja języka francuskiego. 19,35 Odczyt. 2,00 Komunikaty gospodarcze. 20,30 Koncert kameralny. 22,00 Sygnał czasu, komunikaty: meteor. PAT'a. 22,20 Nadprogram. 22,40 Odczyt. 23,00 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanade“.

Program „Radja Warszawskiego“.

Środa 23. V.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 15,00 Komunikaty. 16,00 Odczyt. 16,25 Nadprogram, komunikaty. 16,40 „Skrytka pocztowa“. 17,20 Odczyt. 17,45 Koncert. 19,05 Komunikat rolniczy. 19,15 Rozmaitości. 19,35 Odczyt. 20,30 Koncert. 22,00 Sygnał czasu, kom. lotniczo-meteorologiczny. 22,05 Komunikaty P. A. T. 22,20 Komunikaty: polityczne, sportowe, oraz nadprogram.

ROZMAITOŚCI.

— Sposób na zapamiętanie miejscowości wakacyjnych. Pan Nowobogacki z żoną wracając z wakacji spędzonych na Jasnym Brzegu. Opowiadając o swych wrażeniach, rozplątują się w pochwałach nad jednym z hotelów, w którym spędził szereg dni. — Jak się nazywa ten cudowny hotel? — pyta jeden z przyjaciół. — Jak się nazywał? Doprawdy nie przypominam sobie, mówi pan Nowobogacki. Następnie zwracając się do swej żony: Zobacz Agnieszko, wśród reżymików, — nazwa hotelu musi być wyhaftowana na jednym z nich.

— Komedja pomyłek. Konserwatysta życiowy: — To hańba i wstyd, doprawdy, żeby kobiety tak naśladowały mody męskiej! Proszę spojrzeć na tę młodą pannę w sportowych spodniach, z krótkimi włosami i papierosem w ustach!! Ze też są rodzice, którzy pozwalają na coś podobnego!! Rozmowca. — Ależ panie to moja córka! Konserwatysta życiowy. — Oh, przepraszam bardzo, nie wiedziałem, że pan jest jej ojcem. Rozmowca. — Myli się pan, jestem jej matką!

— Nie potrzebował się spieszyć. Czem może pan uzasadnić swe twierdzenie, że auto pańskie nie jechało zbyt szybko? — Panie sędzio — odparł oskarżony o szybką jazdę automobilista — rzecz to bardzo prosta. Dnia tego jeden z pokojów w mem mieszkaniu przerabiano, a inne malowano. Poza tem było wielkie pranie i przyjechała moja teściowa. Wprost więc wyłączone jest, abym mógł nawet pomyśleć o spieszeniu się do domu! Wyrozumiały sędzia uznał te argumenty za wystarczające i uwolnił oskarżonego.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczanie czasopisma

„Głos Leszczyński“

z Leszna

na miesiąc czerwiec za 2,14 zł i ściągnąć należność przez listowego,

, dnia maja 1928.

(Podpis i dokładny adres.)

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Polski“

z Leszna

na miesiąc czerwiec za 2,14 zł i ściągnąć należność przez listowego.

, dnia maja 1928.

(Podpis i dokładny adres.)

Z Warszawy.

W) Konkurs na gmach Drukarni Państwowej. W najbliższych dniach pod przewodnictwem p. Wicepremiera Batla 7b erze się konkursowy dla oceny nadających projektów na gmach Drukarni Państwowej, które budowa ma się rozpocząć jeszcze w roku bieżącym. Drukarnia ma stać w okolicy Pcwarek.

W) O wydanie sądom 2 posłów socjalistycznych. Komisja regulaminowa postanowiła zawiesić postępowanie śledcze przeciw posłom Szczepińskiemu i Pajakowi z P. P. S. Sprawę komunikującą posła Baczyńskiego referował pos. Pużak (PPS.) Głosowanie nad wydaniem Baczyńskiego ujawniło równą ilość głosów za i przeciw wydaniu.

W) Ucieczka posła Sochackiego. Pogłoski o ucieczce posła Sochackiego, obiegające od kilku dni w Warszawie, potwierdzają się. Jak się okazuje, poseł Sochacki, zdając sobie sprawę z nieuniknionej decyzji Sejmu w sprawie wydania go sądom, przedostał się przez zieloną granicę na terytorium w. m. Gdańska, skąd ucieczka na terytorium Sowietów jest bardzo ułatwiona.

W) Zadania dyrektorów szkół średnich. Delegacja dyrektorów państwowych szkół średnich pod przewodnictwem p. Galeckiego przedstawiła ministrowi Dobruckiemu memoriał o postulatach dyrektorów przeciągnięciu ich prac administracyjnych, urlopach wakacyjnych itd. W innym memoriale podniosła delegacja sprawę samobójstw wśród młodzieży. Jako środek zaradczy proponowała zaapelowanie do prasy, aby o podobnych tragicznych wypadkach nie pisała.

W) Na rzecz Bułgarii. Pan minister Dobrucki polecił kuratorom zwrócić się do inspektorów szkolnych i dyrektorów zakładów naukowych z prośbą o gorące zainteresowanie się i współdziałanie naukowców z Komitetem Pomocy Ofiarom trzęsienia

ziemi w Bułgarii, bez urządzania jednak składek wśród działów szkolnej.

W) Korespondent z Ameryki. Ostatnio przybył do Polski korespondent „Chicago Tribune“ — p. Jan Stal.

W) 81 milionów niedoboru w bilansie handlowym za kwiecień. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego niedobór w bilansie handlowym za kwiecień wynosi 81 000 000 zł. W porównaniu z marcem przyrósł zmniejszył się o 106 606 000 złotych, wywóz zaś o 23 894 000 zł.

W) Praktyczny wynalazek. Zgłoszony został do opatentowania praktyczny wynalazek w dziedzinie radiotechniki, jest to specjalna antena ramowa, umożliwiająca odbiór audycji radiowych wszystkim mieszkańcom kamienicy. Instalacja takiej anteny czyni zbędnym zakładanie oddzielnych anten przez poszczególnych lokatorów.

W) Samobójstwo defraudanta. Na wybrzeżu kościuszkowskim popełnił samobójstwo naczelnik poczty w Sobocie (Kaliskie), Stanisław Czerniakowski, który zdefraudował pieniądze pocztowe, przejechał do Warszawy, by się odegrać na wyścigach; przegrał co do grosza i strzelił sobie w łeb.

W) Kostjum kąpielowy na plażach. Główną w ub. r. była sprawa strojów na plażach warszawskich. Towarzystwo opieki moralnej nad młodzieżą zwróciło się do Komisariatu Rządu z żądaniem wprowadzenia na plażach warszawskich przymusu ubierania się w pełne kostjumy kąpielowe, co też w roku ub. wprowadzono. W roku bież. magistrat postanowił otworzyć trzy plaże, tj. męską, żeńską i ogólną. Na pierwszych dwu pełny kostjum kąpielowy nie jest obowiązujący, natomiast na plaży ogólnej strój taki jest konieczny.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

W) Kółko śpiewu „Ciepota“. Dnia wtorek po godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu chóru mieszanego w auli gimnazjum męskiego. O przybycie wszystkich członków rosił Drygant.

W) Bieganie „S. kół“. Ćwiczenia drógiem dziś (wtorek) o godz. 8-mej wiecz. w ćwiczeniach sem. żeńsk. drógiem w ćwiczeniach męskich. Członek! Naczelniczo.

W) Stow. Młodzieży Polskiej. Dziś (wtorek) o godz. 8-mej zbiórka wszystkich członków w Domu Katolickim. O liście przybycia proszę. Naczelniczo.

GIEŁDA.

ep) Dziś dnia 22. 5. kursy walut są następujące	
Dolar ameryk.	1 8,85
Funt angielski	1 43,36,6
Frank franc.	100 34,96,0
„ szwajc.	100 171,14,3
Marka niem.	100 212,49,7

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

w Poznaniu

Poznań, dnia 21 maja 1928

Zyto	50,50 — 52,00
Uspokojenie: słabe	51,50 — 52,50
Pszoniec	50,00 — 50,00
Uspokojenie: słabe	50,00 — 50,00
Uspokojenie: słabe	48,50 — 50,40
Owies	42,50 — 44,50
Uspokojenie: spokojne	73,50
Maka żytnia 65% w. w. stand	71,50
Maka żytnia 70% w. w. stand	71,50
Uspokojenie: słabe	71,00 — 75,00
Maka ożenna 65% w. w. work	71,00 — 75,00
Uspokojenie: spokojne	33,50 — 34,50
Otręby żytnie	31,00 — 32,00
Otręby ożenne	22,00 — 23,00
Łubin niebieski	23,50 — 24,50
Łubin żółty	23,50 — 24,50

Uwaga: Ogólne uspokojenie słabe.
Uwagi ogólne: leżenie browarowy o wadze wyższej niż standardowa podlega notowaniu.

Humor i satyra.

U fotografa.

— Jakto, nie dostanę zaraz fotografii? Przecież tu napisane: Na fotografie można czekać!

— Można czekać, ale w domu — to trwa trzy dni.

Różnica:

— Powiedzieć coś mężczyźnie, to jednym uchem wejdzie, a drugim wyjdzie.

— A powiedzieć kobiecie, to obydwojema uszami wejdzie, a wyjdzie ustami!

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.

Członek Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się.

Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł.

i od godz. 5-7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje

od godz. 1-2-giej po poł.

Gospodarstwo

84 morgi, budynki maszynowe.

Cena 50 tys. zł.

Gospodarstwo

50 morgi, dobre budynki. In-

wentylarz nad kompl. Ciepł.

44 tys. zł.

29 morgi

średnie budynki, nadaj. in-

wentylarz, Cena 26 tysięcy zł.

Szybsze zgłoszenia.

J. Pośrednik

Leszno, ulica Wschowska 16.

Szanownej Klienteli podaję

do wiadomości, że przenio-

słem swój

warsztat stolarski

z ulicy Mińskiej na ulicę

Leszczyńskich 48.

Wykonuję nadal wszelką

pracę stolarską.

Z poważaniem

St. Ziółek, Leszno.

Dom

i 4-5 morgi ziemi, kupię za

gotówkę. Zgłosz. pism. do

eksp. Głosu pod lit. „M. K“.

Poszukuje się

od 1. 7. 28, mieszkania 6-8

pokoju, ewentualnie 4-5, o ile

możliwe w środowisku miasta

Czynsz wedle umowy. Łask.

Chętni proszą złożyć w eksp.

Głosu pod nr. 140.

Zgubiłem

księżkę wojskową, na na-
zwisko Maks Cynder, Łask,
zuzłazę prosię o oddanie za
wynagrodzeniem w agencje
Głosu w Białymostku.

Stajnia

na 4 konie, natychmiast do
wydzierżawienia. Zgłosz. do
eksp. Głosu.

Skład

duży i pokój z kuchnią, na-
tychmiast do wynajęcia. Leszno,
ul. Osiecka 3.

Ubikacje

na wysokim parterze, ulica Ko-
lejowa 58, są natychmiast ko-
rzystnie do wynajęcia. Infor-
macji udzieli p. Siewruk.
Leszno, Plac Dr. Metzgera 18.

2 motocykle

korzystnie na sprzedaż. Szybsza
Leszno, Leszczyńskich 19.

BONA

nauczycielka, do dwóch chłop-
ców 5 i 10 lat, potrzebna na-
tychmiast. Zgłoszenia pism.
z dołączeniem fotografii i od-
pisem świadectw do eksped.
Głosu pod lit. „X. Y.“

Pokój

umebl. do wynajęcia. Leszno,
ul. Dworcowa 54, II. p. 4.

KINOTEATR IMPERIAL (HOTEL POLSKI)

Dziś we wtorek sala wynajęta. — Jutro w środę fascynująca premiera, nieporównany JACK HOLT jako pokromiciel dzikich bestyj-mieszkańców dzikich puszczy p. l.

Władca zwierząt

Dramat z życia krzewicieli na dzikim zachodzie. —

Pocz. o 7 i 9. Nasze następne premiery: Skandal w Petersburgu i Ubóstwiają (z Lilli Damitą)

KINO APOLLO - ULICA LESZCZYŃSKICH 30

Dziś we wtorek najbogatszy i najbardziej wystawowy arcyfilm najnowszej produkcji francuskiej

Szalona noc (Hotel Palace)

W roli głównej królowa Paryża Hugonette Duflos
Oszłamiające sceny baletowe najśliczniejszych kabaretów Paryża. Początek o godzinie 7 i 9
Koncert artyst. W programie następnym najaktualniejszy film doby obecnej: Dziedzictwo krwi



Dnia 19 maja rb. o godz. 20-tej zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w szpitalu wojskowym w Poznaniu, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i nigdy nie zapomniany syn i brat śp.

Franciszek Krupka

szereg. 55 pułku piechoty, w 23 roku życia, o czym donosi wszystkim krewnym i znajomym w ciężkim smutku pograżona rodzina.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 5 po południu z domu św. Józefa na cmentarz wojskowy.



Dnia 21-go bm. zmarł tragiczną śmiercią, przeżywszy lat 49, nasz członek śp.

Antoni Grys

W zmarłym straciłszy gorliwego i nigdy nieodżałowanego członka naszego Towarzystwa. Cześć Jego pamięci!

Święciechowa, dnia 22. 5. 1928 r.

Kółko Rolnicze Święciechowa.

KINO PALACE

Dziś i codziennie największy super szlagier wiedeński obecn. sezonu p. l.

KINO PALACE

Całować to nie grzech

10 aktów romansu uroczej wiedeńskiej z ognistym rolnikiem ułano.

W rolach głównych: Cudna blondynka ekranu Xenia Desni, Livio Pavanelli, Paul Grätz. Humor beztroski, Ufańskie miłości, Intrzygi, zabawy, Miłosny szepot Izawy, Wir uciech, gra pustka i na ustach — usta, Oto film — wart trzech: „Całować — to nie grzech”. — Manewry! Plaże! Błyski cudnych nóg! Intrzygi! Zazdrość! Zabawy i balet! Uciechy słońca i morza! Miłość w kostiumie kąpielowym! Pokojówka hrabianka! Hrabianka pokojówką! Szwadron ułanów!

Koncert artystyczny.

Początek o godzinie 7 i 9 wiecz.

Koncert artystyczny.

Następny program: „Wschód słońca”.

Oleje, maszynowe, motorowe, cylindrowe, samochodowe i smary produkcji firmy

STANDARD-NOBEL W POLSCE Sp. Akc.

oddajemy po cenach kartelowych

ze składnicy naszej franko Leszno

Dogodne warunki płatności.

AGRARIA Sp. z o. n.

Tel. 39 i 163.

Ziemiopłody.

Ad. teleg. Agraria—Leszno.

Dnia 20-go bm. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dzadek i pradziadek śp. przeżywszy lat 74.

Marcin Konieczny

O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym ciężko strapiona rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o 8,30 rano z domu żałoby w Goniembskich.

Za szczere, serdeczne dowody współczucia, okazane z powodu zgonu mego najdroższego męża śp.

Franciszka Kollata

oraz za oddaną ostatnią przysługę, składam na tej drodze wszystkim, szczególnie Magistratowi, Radzie Miejskiej, Tow. śpiewu „Harmonia”, Tow. Przemysłowców, Cechowi rzemieślników w Kościele, krewnym i znajomym najszerzej.

Bóg zapłać!

Stanisława Kollatowa

Bojanowo.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 24 bm. o godz. 10 przed południem sprzedawać będą przy ul. Dworcowej 54 w składnicy p. Waltra

rower męski, stół biurowy i 4 krzeselka czarne najwięcej dającemu za gotówkę.

Licytacja odbędzie się napewno.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

Reklama jest dzwignią handlu!

Przedpłata: Na poczeko wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnośn. do domu przez listowego właściciela z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośn. do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wiersz milim. 6 linowy 15 groszy. Reklamy i lamowy w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE



USUWA

HEMORIN-KLAWE**Służąca**

potrzebna od 1.6. najchętniej wiejska, do wszelkiej pracy domowej, obeznana z gotowaniem. Leszno, ul. Jasna 5.

Służąca

wiejska, do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 1.6 Leszno, Osiecka 29 i p.

Do racjonalnego odżywiania proszą cięlat, zrebaków i jagniąt koniecznie zasłusować

EMULZJE**TRANOWA****„MUSCHEE”**

zalecaną także do tuczenia świń, zawiera tran, witaminy i sole fosforowe.

Do nabycia tylko w aptece pod Orłem w Lesznie.

Uczeń

syn uczciwych rodziców, mający chęć wyuczyć się piekarnictwa, może się natych. zgłosić. Maksymilian Charaszkiewicz, mistrz garncarski — Leszno, Rynek 20.

Pracowity

młody m. całk. piekarski, który się zna na wypiekaniu pieczywa, poszukuje od zaraz lub później nosady. Adres wskazać eksp. Głosu.

Dwie kobiety

do pracy domowej mogą się zgłosić. Zborowski, Leszno, Kościeliska 1, skład pierza.

Pokój

eleg.umeblowany, do wynajęcia. Zgłoszenia między godz. 1—2 i 6—7 wiecz. Leszno, ul. Dworcowa 37 II.

TYDZIEŃ TANIEGO MYDŁA

Centralna Drogerja

Telefon 240 LESZNO ul. Dworcowa 13.

W piątek, dnia 25 bm. o godzinie 10 przed południem sprzedam

50 jagniąt tegorocznych

Leszno, ul. Wolności 19

LOS

Loterji Państ. na Cele Dobroczynne

Cena 1/1 losu 8,00 zł,
1/2 „ 4,00 „

Główna wygrana 50.000,00 zł.

A. MARSKI

Kolektura Loterii Państwowej Leszno.

Pomniki, nagrobki

wykonuje szybko i gustownie

N. Rogoża, Zbąszyń

firma nagrodzona medalem srebrnym.

Pomocnik

na stałą pracę może się zgłosić.

Agentury pozamiejscowe:

Rawica: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbieraki. Gostyń: Kielmiński, Rynek. Polesie: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński. Wolzary: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Saranów: J. Kociński, ul. Kościelna. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Młocińska nr. 67 i Matuszewska, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanów: K. Bachórz. Buziów: F. Drótkowski. Nowy Tomyśl: L. Garstowski. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wierzbów: T. Nowacki, Rynek. Rostkowo p. Walestyn: J. Siuta. Dubia p. Rawicz: R. Kowalski. Koźmin: Królikowska. Wronów: Dalarski. Bolaki: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, skład kolonialny, Święciechowa: Keschel. Osieczna: Cieśliński, drogerja, Rynek. Bukówko Górny: Szymański, piekarnia.